

Mój syn został zamordowany na komisariacie

31 sierpnia 2019

Nie milkną echa skandalicznego przypadku policyjnej przemocy, której śmiertelną ofiarą stał się Igor Stachowiak. Jego ojciec domaga się zmiany kwalifikacji czynu wobec czwórki byłych policjantów.

<https://www.youtube.com/watch?v=M-BFiMo5y3k>

Chodzi o to, aby byli funkcjonariusze nie byli sądzeni za ewentualne nadużycie uprawnień i znęcanie się, lecz za zabójstwo w zamiarze ewentualnym. Ich proces w pierwszej instancji zakończył się w czerwcu. Zostali oni skazani na kary bezwzględnego więzienia od dwóch do dwóch i pół roku.

Zamiary ojca Igora Stachowiaka ujawnia portal „Onet”. „Całe dotychczasowe postępowanie sądowe sprowadzało się niemal wyłącznie do tego, co działo się w toalecie, a przecież już na Rynku użyto wobec Igora przemocy” – powiedział dziennikarzom ojciec ofiary Maciej Stachowiak. „Sąd powinien orzec, czy policjanci spowodowali śmierć mojego syna. Ja nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Uważam, że mój syn został zamordowany na komisariacie. W czerwcowym wyroku brakuje stwierdzenia, że Igor był torturowany, a przecież jak inaczej to nazwać” – dodał.

Maciej Stachowiak ma też uwagi, co do przebiegu procesu w sądzie pierwszej instancji. Twierdzi, że nie zostali przesłuchani ratownicy medyczni, którzy pierwsi dotarli na komisariat przy ul. Trzemeskiej we Wrocławiu.

Przypomnijmy. Do tragedii doszło 15 maja 2016 r. Policjanci zatrzymali Igora Stachowiaka na wrocławskim rynku, skąd przewieźli go na komisariat. Tam był poddany wyjątkowo brutalnym torturom. Między innymi rażono go paralizatorem po

genitaliach, gdy był w toalecie i był skuty kajdankami. Wkrótce zmarł. Sprawa wywołała poważną, acz krótkotrwałą dyskusję na temat nadużyć przemocy ze strony policji. Wielu aktywistów uważa je za powszechne i oskarża system sprawiedliwości o sprzyjanie funkcjonariuszom-sadystom.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu